

UZASADNIENIE

W dniu 30 listopada 2017 roku powód (...) Wierzytelności Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego (pełnomocnictwo k.10) wniósł do tutejszego Sądu pozew przeciwko A. R. o zapłatę kwoty 4.261,26 zł, z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 1.142,46 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym, nie przekraczającej wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 3.118,80 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu w kwocie 717,00 zł, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że wierzytelność wynika z braku zapłaty przez pozwaną zadłużenia z tytułu umowy o przyznanie limitu kredytowego w dniu 10 września 2008 roku pomiędzy pozwaną a (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W. (poprzednio (...) Bank S.A.). (...) Bank (...) S.A. z uwagi na rażące naruszenie umowy przez pozwaną wypowiedział umowę w części dotyczącej warunków spłaty. Następnie Bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny, który po opatrzeniu przez Sąd w klauzulę wykonalności był podstawą postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez komornika. Prowadzone przez poprzedniego wierzyciela postępowanie egzekucyjne było bezskuteczne. Na podstawie umowy o przelew wierzytelności z dnia 29 czerwca 2015 roku powód nabył wierzytelność wobec pozwanej wynikającą z tej umowy. Następnie przesłał pozwanej zawiadomienie o przelewie wierzytelności i wezwał pozwaną do dobrowolnej spłaty całej należności w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania, jednak należność nie została uregulowana.

Wartość przedmiotu sporu stanowi kwota 4.261,26 zł, składająca się z następujących należności: 3.118,80 zł – niespłacona kwota kapitału, 119,68 zł – opłaty egzekucyjne poniesione przez poprzedniego wierzyciela, 45 zł – opłaty za rachunek naliczone przez poprzedniego wierzyciela, 366 zł – pozostałe opłaty naliczone przez poprzedniego wierzyciela, 611,78 zł – odsetki karne naliczone przez poprzedniego wierzyciela od kwoty niespłaconego kapitału od dnia 16 kwietnia 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku według stopy odsetek umownych w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym oraz od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia poprzedzającego wniesienie pozwu według stopy odsetek umownych, w wysokości nie wyższej niż dwukrotność odsetek maksymalnych za opóźnienie (k. 2-7 – pozew).

Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Radomiu w dniu 18 grudnia 2017 roku wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym zgodnie z żądaniem pozwu (k. 36 – nakaz zapłaty).

W dniu 5 marca 2018 roku pozwana A. R. reprezentowana przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego (pełnomocnictwo k. 68) wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty. W uzasadnieniu wskazała, że twierdzenia powoda zawarte w pozwie pozbawione są podstawy faktycznej i prawnej. Zakwestionowała legitymację czynną powoda wskazując, iż z załączonej umowy przelewu wierzytelności nie wynika nabycie spornej wierzytelnością, a nadto wysokość i wymagalność wierzytelności z uwagi na brak dowodów na tę okoliczność. Z ostrożności procesowej podniosła zarzut przedawnienia roszczenia (art. 118 k.c.) wskazując, iż nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem i prowadzeniem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniosła o oddalenie powództwa (k. 65-67 – sprzeciw).

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty z dnia 27 kwietnia 2018 roku, powód popierając powództwo w całości wskazał, że pozwana w dniu 9 lutego 2016 roku zawarła ugodę z (...) Wierzytelności Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty, w której uznała roszczenie dochodzone pozvem zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Pozwana zobowiązała się do zapłaty na rzecz powoda kwoty 6.650,79 zł w 33 miesięcznych ratach w wysokości 201,54 zł każda, płatnych do 20-go dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 20 lutego 2016 roku. Następnie dokonywała wpłat ratałnych na poczet ugody w okresie od dnia 27 stycznia 2016

roku do dnia 27 stycznia 2017 roku, w łącznej kwocie 2.981,30 zł, które zaliczono na odsetki za opóźnienie i umowne naliczone przez poprzedniego wierzyciela na dzień 15 kwietnia 2015 roku. Pozwana nie zgłaszała żadnych wątpliwości co treści ugody, tym samym w sposób właściwy uznała swój dług wobec strony pozwanej, co czyni zarzut przedawnienia za bezzasadny, bowiem podpisując ugodę zrzekła się tego zarzutu. Uznanie właściwe bowiem, o ile następuje po upływie okresu przedawnienia na ogół połączone jest ze zrzeczeniem się zarzutu przedawnienia. Dłużnik, który zrzekł się zarzutu przedawnienia, nie może w procesie odstąpić od tego zrzeczenia i korzystać skutecznie z zarzutu przedawnienia (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 listopada 1975 roku, I PRN 32/75, OSP 1976/9/168). Oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia, jako oświadczenie woli (art. 60 k.c.) może mieć także formę dorozumianą. Okoliczności, które mogą świadczyć o dorozumianym, ale niewątpliwym zamiarze dłużnika zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, są m.in. pertraktacje dłużnika z wierzycielem na temat rozłożenia długu na raty, zawarcie umowy nowacyjnej, zawarcie ugody sądowej lub pozasądowej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lipca 2004 roku, V CK 620/03). Tym samym ugoda z dnia 9 lutego 2016 roku pozostaje w mocy wiążąc strony procesu (k. 74-77 – odpowiedź na sprzeciwy).

Takie stanowisko konsekwentnie podtrzymał w piśmie z dnia: 14 czerwca 2018 roku (k. 100-101), 26 lipca 2018 roku (k. 109-112), 31 sierpnia 2018 roku (k. 131), 18 września 2018 roku (k. 137-141), dodatkowo wskazując w odniesieniu do zarzutu braku legitymacji czynnej powoda oraz nieudowodnienia wysokości i wymagalności roszczenia, że wierzyciel przedstawiający dowód uznania długu przez dłużnika nie musi wykazywać w inny sposób istnienia swej wierzytelności.

Odnosząc się do faktu zawarcia między stronami w dniu 9 lutego 2016 roku ugody, pozwana w piśmie procesowym z dnia 4 lipca 2018 roku (k. 104-106) wywodziła, iż nie miała świadomości w chwili jej zawierania, że zrzeka się zarzutu przedawnienia, bowiem podpisała ugodę w obawie przymusowej egzekucji z ruchomości stanowiącej wyposażenie lokalu mieszkalnego, na którą wskazał przedstawiciel powoda podczas wizyty w jej mieszkaniu. Pozwana była osobą schorowaną, jest słabo zorientowana w sprawach urzędowych i obrotu prawnego. Nie miała wiedzy, że może zgodnie z prawem uchylić się od obowiązku świadczenia poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia. Powód nadużył swojej pozycji oferując pozwanej zawarcie ugody, której przedmiotem był przedawniony dług, jego działanie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego; jako przedsiębiorca winien był wyjaśnić skutki prawne podejmowanych przez pozwaną czynności, tj. że w istocie podpisując ugodę zrzeka się zarzutu przedawnienia. W tych okolicznościach nie można mówić o dorozumianym zrzeczeniu się przez nią tego zarzutu.

W odpowiedzi na powyższe zarzuty, w piśmie procesowym z dnia 26 lipca 2018 roku (k. 109-112), strona powodowa dodatkowo podniosła, iż pozwana otrzymała od powoda „ofertę noworoczną” zawarcia ugody przesłaną za pośrednictwem poczty w dniu 19 stycznia 2016 roku, w której przedstawiono propozycję rozłożenia zadłużenia na raty, a następnie przesłała jej projekt przedmiotowej projekt ugody datowanej na dzień 9 lutego 2016 roku, który po podpisaniu pozwana odesłała za pośrednictwem poczty w dniu 11 marca 2016 roku. Pozwana następnie przez okres roczny dokonując wpłat na poczet ugody, nie zgłaszała żadnych zastrzeżeń co do jej treści ani skarg, z których wynikałoby, że działała pod wpływem przymusu.

Do pisma procesowego z dnia 3 października 2018 roku pozwana dołączyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego wobec powodowego Funduszu w ugodzie z dnia 9 lutego 2016 roku, w tym zwłaszcza oświadczenia o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia (k. 152-154 – pismo procesowe, oświadczenia, dowód nadania), zaś do pisma z dnia 15 listopada 2018 roku – potwierdzenie odbioru przez (...) Wierzytelności Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty tegoż oświadczenia (k. 172-173 – pismo procesowe z potwierdzeniem odbioru).

W odpowiedzi na powyższe pismo i dołączone doń oświadczenie, pełnomocnik powoda w piśmie z dnia 8 listopada 2018 roku (k. 156-158) wniósł o oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z tego oświadczenia, jako że zostało złożone po terminie wskazanym w art. 88 § 2 k.c.

Pełnomocnik powoda zawiadomiony prawidłowo, nie stawił się na rozprawie, zaś pełnomocnik pozwanej wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Rejonowy w Radomiu ustalił, co następuje:

W dniu 10 września 2008 roku A. R. zawarła z (...) Bankiem Spółką Akcyjną z siedzibą we W. umowę o przyznanie limitu kredytowego Nr (...) i umowę o wydanie i korzystanie z karty kredytowej (...) Nr (...). Bank zgodnie z umową przyznał A. R. limit kredytowy do kwoty 5.000 zł, dla korzystania z którego przewidziano otwarcie i prowadzenie rachunku limitu kredytowego. Umowa została zawarta na okres jednego roku do dnia 10 września 2009 roku, przy czym Bank zgodnie z zapisem § 8 umowy, miał automatycznie przedłużać umowę limitu na kolejne roczne okresy, o ile posiadacz rachunku kredytowego nie wypowie umowy najpóźniej na 30 dni przed upływem okresu, na jaki została zawarta, albo nie zajdą inne określone w regulaminie limitu zdarzenia wykluczające możliwość przedłużenia umowy limitu. (d: k.52-53 – umowa).

A. R. nie spłaciła w terminie należności wobec Banku, co skutkowało wypowiedzeniem pismem z dnia 7 stycznia 2010 roku umowy z 30-dniowym okresem wypowiedzenia. Jednocześnie wezwano ją do bezzwłocznego, nie później niż w terminie 30 dni od otrzymania pisma, zwrotu wykorzystanego kredytu, pod rygorem wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego i podjęcia działań egzekucyjnych. Należności Banku na dzień 7 stycznia 2010 roku wynosiły 4.390,10 zł, w tym: kapitał – 3.118,80 zł, odsetki – 845,26 zł, opłaty i prowizje – 426,04 zł (d: k. 9 akt I Co 3423/10 – wypowiedzenie umowy o limit kredytowy i kartę).

A. R. nie zastosowała się do wezwania, stąd (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą we W. w dniu 12 marca 2010 roku sporządził bankowy tytuł egzekucyjny, w którym wskazano, iż wysokość zobowiązania dłużnika na dzień jego wystawienia wynosi 4.570,98 zł, z dalszymi odsetkami umownymi, liczonymi od kwoty 3.118,80 zł od dnia następnego, według zmiennej stopy procentowej odsetek maksymalnych na podstawie art. 359 § 2¹ k.c., tj. w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym (d: k. 54 oraz k. 8 akt I Co 3423/10 – bankowy tytuł egzekucyjny).

Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym w Radomiu postanowieniem z dnia 9 czerwca 2010 roku w sprawie o sygn. akt I Co 3423/10 nadał klauzulę wykonalności powyższemu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu z ograniczeniem egzekucji do kwoty 20.000 zł (d: k. 55 oraz k. 11 akt I Co 3423/10 – postanowienie).

Na podstawie powyższego tytułu wykonawczego (opatrzonego klauzulą wykonalności z dnia 2 lipca 2010 roku) Komornik sądowy przy Sądzie Rejonowym w Radomiu M. W. w sprawie Km 2124/10 prowadził przeciwko A. R. postępowanie egzekucyjne, które zostało umorzone wobec bezskuteczności egzekucji (d: k. 54 – adnotacja urzędowa na tytule wykonawczym z dnia 22 grudnia 2010 roku).

(...) Bank Spółka akcyjna z siedzibą we W. zmienił firmę na (...) Bank (...) Spółka akcyjna z siedzibą we W. (okoliczność bezsporna, k. 40-48 – odpis pełny z rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego).

W dniu 29 czerwca 2015 roku pomiędzy (...) Spółka akcyjna z siedzibą we W. a (...) Wierzytelności Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą w W. została zawarta umowa sprzedaży wierzytelności, której przedmiotem była m.in. wierzytelność wobec A. R. wynikająca z umowy kredytowej z dnia 10 września 2008 roku w kwocie 6.587,02 zł. Tego też dnia została zapłacona Bankowi cena za odpłatne zbycie wierzytelności i Bank potwierdził przejście wierzytelności na Fundusz (d: k. 22-49 – umowa sprzedaży wierzytelności wraz z załącznikami).

Pismem z dnia 5 sierpnia 2015 roku (...) Bank (...) Spółka akcyjna z siedzibą we W. poinformował A. R. o dokonanej cesji wierzytelności. W piśmie z dnia 5 sierpnia 2015 roku (...) S.A. z siedzibą w Z., działający w imieniu (...) Wierzytelności Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego z siedzibą w W. wezwał A. R. do zapłaty kwoty 6.668,37 zł, wynikającej z umowy z dnia 10 września 2008 roku, w tym 3.118,80 zł tytułem należności kapitałowej, 2.277,66 zł – odsetek karnych na dzień 15.04.2015 r. (naliczonych przez Bank), 659,88 zł – odsetek umownych na dzień 15.04.2015 r. (naliczonych przez Bank), 81,35 zł – odsetek naliczonych do dnia 12

sierpnia 2015 roku i 530,68 zł tytułem kosztów (d: k.50-51v – zawiadomienie, wezwanie do zapłaty, k. 135, 136 – zeznania A. R.).

Pismem z dnia 19 stycznia 2016 roku (...) S.A. z siedzibą w Z., działający w imieniu (...) Wierzytelności Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego przesłał A. R. (...) proponując spłatę zadłużenia w kwocie 6.782,52 zł w 48 nieoprocentowanych ratach po 141,30 zł, a w przypadku dokonywania spłat na powyższych warunkach, odstąpi od dochodzenia należności na drodze sądowej (d: k. 113-116 – Oferta Noworoczna).

A. R. otrzymywała od przedstawicieli powoda dziennie „ze 2 telefony”, była nękana, pytano ją, czy zastanowiła się nad spłatą zadłużenia, podpisaniem ugody, czy rozumie jakie będą konsekwencje, jak nie podpisze ugody. W końcu w mieszkaniu stawiał się przedstawiciel wierzyciela składając jej 3 warianty, przygotowane uprzednio we własnym zakresie, ugody datowane na dzień 9 lutego 2016 roku, nalegał przy tym aby wybrany wariant podpisała od razu. Nie poinformował jej o tym, że wierzytelność jest przedawniona, A. R. nie wiedziała również, że takim zarzutem może podjąć obronę przed zapłatą przedawnionego długu. Dowiedziała się dopiero o tym w trakcie niniejszego procesu od swojego pełnomocnika. A. R. w trakcie wizyty windykatorka była w ciąży z czwartym dzieckiem, ciąża była zagrożona (odklejanie się łożyska), leżała w szpitalu, a potem w domu, na ile pozwalała jej opieka nad dziećmi; w dniu (...) urodziła córkę M.. A. R. po wizycie przedstawiciela powoda tego samego dnia wybrała wariant ugody, zadzwoniła pod wskazany numer, gdzie poinformowano ją, że ma ją podpisać w dwóch egzemplarzach i jeden odesłać. W dniu 11 marca 2016 roku nie konsultując ugody z mężem, który był wówczas w pracy, ani z prawnikiem, ponieważ nie stać ją było na opłacenie jego wynagrodzenia, wysłała na adres (...) S.A. Centrum Operacyjne w Z. ugodę zawartą z (...) Wierzytelności Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym z siedzibą w W., w której zobowiązała się do zapłaty na rzecz wierzyciela kwoty 6.650,79 zł w 33 comiesięcznych ratach w wysokości 201,54 zł każda, płatnych do 20 dnia każdego miesiąca, począwszy od 20 lutego 2016 roku (d: k. 135, 136 – zeznania A. R., k. 136 – zeznania świadka J. R., k. 146-147 – koperta, k. 78-93 – ugoda wraz z załącznikami).

A. R. dokonywała wpłat ratalnych na poczet ugody w okresie od dnia 27 stycznia 2016 roku do dnia 27 stycznia 2017 roku w kwotach od 141,30 zł, 200 zł (sześciokrotnie), 210 zł (czterokrotnie), 400 zł (dwukrotnie), w łącznej kwocie 2.981,30 zł (bezsporne, k. 159-170 – potwierdzenia realizacji płatności).

A. R. ma 36 lat, ma średnie wykształcenie. Gdy pierwsze dzieci (obecnie mają 18 i 17 lat) były w wieku przedszkolnym podjęła zatrudnienie, pracowała w opiece nad chorymi ludźmi, a także na produkcji i w sklepie. Ma wiele innych jeszcze kredytów i pożyczek na kwotę około 100.000 zł, łącznie z odsetkami – około 200.000 zł. Kredyt w L. Banku zaciągnęła nie dla siebie, tylko dla pracodawcy (...) w W., którego poleciła jej koleżanka. Poproszono ją po podpisaniu umowy o pracę o pomoc finansową z uwagi na „przejściowe problemy finansowe”; okazało się jednak, że padła ofiarą oszustwa, bowiem osoby te podszyły się pod tę firmę (dane osób były fałszywe, PESEL-e nie pokrywały się z nazwiskami tych osób). Zawiadomiła Policję o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, lecz śledztwo umorzono z braku dowodów. A. R. spodziewa się obecnie piątego dziecka; jest w ósmym miesiącu ciąży. Mąż J. R. z zawodu jest kierowcą – ratownikiem medycznym. Spłaca obecnie 2 kredyty po 800 zł miesięcznie; do spłaty pozostało ponad 12.000 zł (d: k. 135, 136 – zeznania A. R., k. 136 – zeznania świadka J. R.).

W dniu 3 października 2018 roku A. R. złożyła wobec (...) Wierzytelności Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego wobec Funduszu w ugodzie z dnia 9 lutego 2016 roku, w tym zwłaszcza oświadczenia o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia (d: k. 153-154 – oświadczenie, dowód nadania), które to oświadczenie dotarło do Funduszu w dniu 15 listopada 2018 roku (d: k. 173 – potwierdzenie odbioru).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w sprawie oraz zeznań pozwanej i świadka J. R.. Pozwana przyznała, że zawarła w dniu 10 września 2008 roku powyższą umowę kredytową z poprzednikiem prawnym powoda, którą jedynie w części wykonała, a także ugodę z powodem datowaną na dzień 9 lutego 2016 roku, oraz że na podstawie tej ugody uiściła na rzecz powodowego Funduszu łącznie kwotę 2.981,30

zł. Spór w istocie sprowadzał się do ustalenia, czy pozwana skutecznie podniosła zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem, a jeżeli nie – to czy ugoda wiąże strony procesu (albowiem pozwana złożyła oświadczenie woli o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w ugodzie pod wpływem błędu).

Sąd Rejonowy zaważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie strona powodowa (...) Wierzytelności Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty z siedzibą w W. jako następcą prawny pierwotnego wierzyciela (...) Bank (...) Spółka akcyjna z siedzibą we W. (poprzednia (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą we W.) domagał się od pozwanej zapłaty kwoty 4.261,26 zł. Roszczenie dochodzone przez stronę powodową przeciwko A. R. wynikało z zawartej przez nią z (...) Bankiem Spółka Akcyjna umowy z dnia 10 września 2008 roku o przyznanie limitu kredytowego nr (...), która to wierzytelność została przelana na stronę powodową. Ostatecznie wobec potwierdzenia przez pozwaną okoliczności zawartych w pozwie (k. 135) fakty te (legitymacja czynna powoda) były bezsporne.

Pozwana podniosła w niniejszej sprawie zarzut przedawnienia dochodzonego przez stronę powodową roszczenia, który w ocenie Sądu jest skuteczny.

Jak stanowi przepis art. 117 k.c., z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu (§ 1). Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne (§ 2). Po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi (§2¹ dodany przez art. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw - Dz.U.2018.1104 - zmieniającej nin. ustawę z dniem 9 lipca 2018 r.).

Termin przedawnienia dla roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wynosi według art. 118 k.c. trzy lata. Z dniem 9 lipca 2018 roku dodano zdanie drugie do cytowanego przepisu, który stanowi, że jednakże koniec terminu przedawnienia przypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata. Według przepisu art. 5 ust.4 cytowanej ustawy zmieniającej z dnia 13 kwietnia 2018 roku, roszczenia przedawnione przysługujące przeciwko konsumentowi, co do których do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy nie podniesiono zarzutu przedawnienia, podlegają z tym dniem skutkom przedawnienia określonym w ustawie zmienianej w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą. Z kolei przepis art. 120 § 1 zd. 1 k.c. stanowi, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne.

Na gruncie niniejszej sprawy nie może być wątpliwości, iż roszczenie strony powodowej wynikające z umowy kredytu zawartej przez pozwaną z (...) Bankiem Spółka Akcyjna dnia 10 września 2008 roku należy zakwalifikować jako roszczenie związane z prowadzeniem przez bank działalności gospodarczej, w związku z czym termin przedawnienia wynosi 3 lata. Zgodnie z art. 513 § 1 k.c. dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie.

Ustawowym skutkiem przedawnienia jest powstanie po upływie terminu przedawnienia po stronie tego, przeciw komu przysługuje roszczenie, uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia, czyli tzw. zarzut peremptoryjny. Wykonanie tego uprawnienia powoduje, że roszczenie już nie może być skutecznie dochodzone.

Na dzień 13 lutego 2010 roku wierzytelność Banku była wymagalna (pismo z dnia 7 stycznia 2010 roku z 30-dniowym okresem wypowiedzenia, którego doręczenia pozwana nie kwestionowała; z uwagi na brak dowodu doręczenia jej pisma wypowiedzającego przyjęto termin tygodniowy), zatem roszczenie wobec pozwanej przedawniłoby się z dniem 31 grudnia 2013 roku.

Następnie doszło do przerwania biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), gdyż pierwotny wierzyciel (...) Bank (...) S.A. z siedzibą we W. (poprzednio (...) Bank S.A. z siedzibą we W.) złożył wniosek o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności i postanowieniem z dnia 9 czerwca 2010 roku nadano tę klauzulę. Wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu przerywa bieg przedawnienia, co jest ugruntowane w orzecznictwie (m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 203/11, LEX nr 1125087, OSP 2014/6/60). Zgodnie z art. 124 § 2 k.c. w razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone. Postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności uprawomocniło się w stosunku do wierzyciela w dniu 17 lipca 2010 roku (zarządzenie k.13 – akta I Co 3423/10). Wobec powyższego bieg przedawnienia rozpoczął bieg na nowo z dniem 18 lipca 2010 roku, zatem roszczenie wobec pozwanej przedawniło się z dniem 31 grudnia 2013 roku, czyli w takiej samej dacie. Również na tę datę nie miało wpływu prowadzenie egzekucji komorniczej w sprawie Km 2124/10 z wniosku (...) Banku S.A., skoro w dniu 22 grudnia 2010 roku tytuł opatrzono adnotacją o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wobec bezskuteczności egzekucji, już to pomijając, iż z orzecznictwa Sądu Najwyższego (vide wyrok z dnia 19 listopada 2014 r., II CSK 196/14, LEX nr 1622306) wynika, iż cesjonariusz – powodowy Fundusz nie mógł skorzystać z przerwy przedawnienia, jaką spowodował wniosek cedenta – Banku o wszczęcie egzekucji. Wniosek o wszczęcie egzekucji wywoła skutek w postaci przerwy biegu przedawnienia roszczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym, jednak o tyle, o ile będzie pochodził od wierzyciela, którego osobę wskazuje tytuł egzekucyjny i na rzecz którego temu tytułowi została nadana klauzula wykonalności.

Nie ulega w związku z tym wątpliwości, że w dniu 9 lutego 2016 roku roszczenie objęte ugodą, które A. R. uznała, było przedawnione. Wobec tego zawarcie ugody i uznanie roszczenia przez pozwaną nie przerwało biegu przedawnienia co do tego długu. Przerwaniu podlegać może bowiem wyłącznie termin, który jeszcze biegnie, a nie ten, który już upłynął. W tym miejscu należy w świetle art. 117 § 2 k.c. rozważyć czy zawarcie ugody z powodem, w której pozwana uznała roszczenie powoda zawierało w sobie zrzeczenie się zarzutu przedawnienia. Powód podniósł bowiem, że pozwana podpisując ugodę uznała dług i tym samym zrzekła się zarzutu przedawnienia. Uznanie długu jest czynnością dłużnika dokonaną przez wierzyciela, z której wynika chęć zapłaty długu lub przynajmniej przyznanie istnienia obowiązku spełnienia świadczenia. Uznanie roszczenia przedawnionego jest prawnie bezskuteczne, albowiem dla zniesienia skutków przedawnienia niezbędne jest wyraźne zrzeczenie się przez dłużnika prawa skorzystania z tego zarzutu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym uznanie przedawnionego roszczenia może zawierać także zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, jeżeli z treści oświadczenia lub okoliczności, w których zostało złożone wynika taka wola dłużnika (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2002r., IV CKN 1013/00, Legalis nr 61718; IV CKN 1013/00, Legalis nr 61718, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 stycznia 2013 r., I ACa 1023/12, LEX nr 1280416). W wyroku z dnia 15 października 2004 r. (sygn. akt: II CK 68/04, LEX nr 500196) Sąd Najwyższy wyraźnie jednak wskazał, że składający oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia musi wprost lub w sposób dorozumiany objawić swoją wolę, że rezygnuje z przywileju jaki stwarza przedawnienie, tzn. iż pomimo upływu okresu przedawnienia można będzie nadal skutecznie dochodzić od niego spełnienia świadczenia. Nie wystarczy, aby było to tylko oświadczenie wiedzy, tak jak to jest przy uznaniu roszczenia, lecz oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia powinno zawierać wyraźny zamiar rezygnacji przez dłużnika z możliwości podniesienia wobec wierzyciela tego zarzutu.

W kontekście powyższych wskazań, mając na uwadze okoliczności niniejszej sprawy, w ocenie Sądu zachowaniu pozwanej nie sposób przypisać waloru świadomej rezygnacji z możliwości skorzystania z zarzutu przedawnienia. Podkreślenia wymaga, że zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest szczególnym, osobistym uprawnieniem dłużnika; w drodze jednostronnej czynności prawnej, złożenia oświadczenia woli dochodzi do przekształcenia zobowiązania niepełnego w pełne. Stąd też z uwagi na daleko idące skutki prawne zamiar i znaczenie tych następstw działania dłużnika muszą być niewątpliwe.

W ocenie Sądu uгода zawarta pomiędzy pozwaną a powodem w dniu 9 lutego 2016 roku, w której pozwana uznała swój dług, nie zawierała w sobie dorozumianego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia, gdyż nie wynika to ani

z treści tego ugody, ani z okoliczności przedmiotowej sprawy. W szczególności ugoda zawierała szereg zapisów dotyczących zaciągniętego zobowiązania, jednakże w żadnym z nich nie było mowy o przedawnieniu i o tym, że dłużnik mimo, iż roszczenie jest przedawnione, zobowiązuje się go spłacić w określonych ratach. Strona powodowa przygotowując treść ugody wykorzystała niewiedzę pozwanej co do jej sytuacji prawnej. Fundusz dysponujący fachową obsługą prawną mógł zadbać również i w swoim interesie, aby takie wyraźne oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia znalazło się w zapisach ugody. Tak się jednak nie stało i przerzucanie obecnie na pozwaną konsekwencji prawnych takiego stanu rzeczy byłoby nadużyciem i wykorzystaniem niewiedzy podmiotu słabszego, jakim jest pozwana. A. R. podpisała bowiem przedmiotową ugodę działając w przeświadczeniu, że roszczenie powoda nie było przedawnione, co jednoznacznie wynika z jej zeznań a także z zeznań świadka J. R.. Na skutek sugestywnych, częstotliwych działań powoda (nękania codziennymi telefonami), który nadużywając w ten sposób swego prawa podmiotowego wynikającego z nabycia od (...) Agricole bank (...) S.A. wierzytelności względem pozwanej, poprzez brak wskazania w ugodzie daty wymagalności roszczenia i zapisu o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia - co doprowadziło do nierozoznania przez pozwaną faktu przedawnienia roszczenia i podniesienia stosownego zarzutu w tym względzie, podpisała ostatecznie ugodę datowaną na 9 lutego 2016 roku. Była przy tym w zagrożonej ciąży (czwartej z kolei), a jej sytuacja majątkowo-rodzinna jest niełatwa (liczne długi). Trudno wyobrazić sobie w tych okolicznościach, iż świadomie zrzekłaby się zarzutu, który pozwoliłby jej zmniejszyć zadłużenie. W ocenie Sądu aby doszło do zrzeczenia się zarzutu przedawnienia roszczenia oświadczenie w tym przedmiocie musi być jasno i jednoznacznie wyartykułowane, wskazywać na wyraźny zamiar rezygnacji przez dłużnika z możliwości podniesienia wobec wierzyciela tego zarzutu. Konieczna jest więc po stronie dłużnika świadomość przedawnienia roszczenia i nie może być dorozumiane poprzez to, że strona płaciła początkowo zobowiązanie wynikające z ugody, pozostając w niewiedzy, co do swojej sytuacji prawnej i przysługujących jej praw. Pozwana podpisała ugodę pod wpływem błędu istotnego, gdyż nie miała rozeznania o rzeczywistym stanie rzeczy, tj. przedawnieniu roszczenia wynikającego z umowy, kredytu z dnia 10 września 2010 roku.

Jak wynika z regulacji art. 917 k.c. przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać, zaś przepis art. 918 k.c. reguluje w sposób szczególny uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu. Błąd, o którym mowa w art. 918 § 1 k.c. musi dotyczyć stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. Błąd co do stanu faktycznego polega, najogólniej rzecz ujmując, na fałszywym wyobrażeniu o rzeczywistości. W przypadku ugody rzeczywistość ta nie dotyczy jej treści, ale stanu faktycznego. W piśmiennictwie przeważa pogląd, że pojęcie stanu faktycznego należy ujmować szeroko, jako obejmujące wszelkie okoliczności wpływające na sytuację prawną stron w chwili zawierania ugody, chodzi zatem nie tylko o fakty, lecz także o czynności prawne (por. M. Pyziak-Szafnicka (w:) System Prawa Prywatnego, t. 8, Prawo zobowiązań – część szczegółowa, red. J. Panowicz-Lipska, Warszawa 2011, s. 1002; E. Skowrońska-Bocian (w:) Kodeks cywilny. Komentarz do art. 450–1088, t. II, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2011, s. 930; J. Jezioro (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2013, s. 1508). Błąd co do stanu faktycznego polega zatem na mylnym wyobrażeniu o sytuacji faktycznej, w jakiej doszło do zawarcia ugody, oraz o elementach stanu prawnego z nią związanego.

Treść ugody datowanej na 9 lutego 2016 roku, przygotowanej przez powoda, dostarczonej przez windykatora do jej mieszkania, wskazywała, że w dniu jej podpisania stan faktyczny stosunku prawnego – umowy kredytu z dnia 10 września 2010 roku – był dla stron niewątpliwy w zakresie istnienia nieprzedawnionego zadłużenia wynikającego z umowy. Przekonanie powódki o istnieniu nieprzedawnionego zadłużenia było jednak wywołane wskazanymi wyżej działaniami powoda, stąd w chwili podpisania ugody pozwana nie wiedziała o prawdziwym stanie rzeczy tj. o możliwości powołania się na przedawnienie roszczenia wynikającego z umowy. Gdyby rzeczywiście wiedziała (miała rozeznanie) o prawdziwym stanie rzeczy tj. o tym, że na skutek przedawnienia może uchylić się od zaspokojenia roszczenia, to niepewność w ogóle by nie powstała, a tym samym bezprzedmiotowe byłoby zawieranie ugody, która miała ten stan niepewności likwidować. Podpisując ugodę pozwana działała więc pod wpływem błędu co do właściwości zobowiązania wynikającego z umowy kredytu, a więc błędu co do stanu faktycznego dotyczącego stosunku prawnego

w rozumieniu regulacji art. 918 § 1 k.c. Stosownie do postanowień art. 88 k.c., który ma zastosowanie do uchylenia się od skutków prawnych ugody, mogła skutecznie uchylić się od skutków prawnych złożonego w ugodzie oświadczenia woli, a w efekcie do unieważnienia ugody z mocą wsteczną. Pozwana złożyła powodowi na piśmie z dnia 3 października 2018 roku oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone w ugodzie pod wpływem błędu. Według art. 88 § 2 k.c. uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia., zaś na podstawie art. 61 § 1 k.c. oświadczenie jest złożone z chwilą, kiedy doszło do adresata w taki sposób, że mógł się zapoznać z jego treścią, zatem w dniu 5 października 2018 roku. Sformułowanie „wykrycie błędu”, o którym mowa w art. 88 § 2 k.c., należy rozumieć jako definitywne powzięcie wiadomości o błędzie, poznanie rzeczywistości, dowiedzenie się, jaki jest stan rzeczywisty co do danej okoliczności, która wpłynęła na treść czynności prawnej, a nie dopiero możliwość uzyskania takiej wiedzy.

Ponieważ A. R. o wykryciu błędu dowiedziała się w trakcie niniejszego procesu, który został zainicjowany wniesieniem w dniu 30 listopada 2017 roku pozwu, zaś odpis pozwu otrzymała w dniu 19 lutego 2018 roku (k. 64), zachowała termin z art. 88 § 2 k.c., co prowadzi do nieważności czynności prawnej (ugody) z mocą wsteczną, to jest od chwili jej dokonania (ex tunc), a w konsekwencji do oddalenia powództwa, o czym z mocy powołanych przepisów Sąd orzekł jak w sentencji.

Nawet jednak brak prawa do uchylenia się od skutków prawnych tej ugody, jako zawartej pod wpływem błędu, nie będzie automatycznie przesądzał o bezzasadności zarzutów pozwanej. Jeżeli bowiem ugoda rażąco narusza usprawiedliwiony interes osób uprawnionych, jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, to przepis art. 223 § 2 w związku z art. 203 § 4 k.p.c. rozciąga skutki powziętego przez sąd sprzeciwu co do zawarcia ugody również na ugode, która została zawarta poza sądem, i to niezależnie od tego, czy moment jej zawarcia przypada na okres toczącego się już postępowania sądowego, czy też ten okres poprzedza. Rażąco naruszenie usprawiedliwionego interesu osób uprawnionych ma miejsce wówczas, gdy zawarcie ugody postawiło obiektywnie jej stronę w zdecydowanie gorszej sytuacji, niż gdyby ugody nie zawierała, zwróciła się do sądu o rozstrzygnięcie sporu. Szeroki zakres działania sprzeciwu sądowego, o którym mowa w art. 203 § 4 w zw. z art. 223 § 2 k.p.c., wychodzący daleko poza proces, nadaje temu przepisowi charakter normy materialnoprawnej. Jest oczywiste, że ugoda rażąco narusza interes A. R. z uwagi na oczywiste przedawnienie roszczenia wynikającego z umowy kredytu z dnia 10 września 2010 roku. Gdyby strony nie zawarły ugody, powództwo podlegałoby i tak oddaleniu i to bez konieczności podniesienia zarzutu przedawnienia z uwagi na zmianę stanu prawnego z dniem 9 lipca 2018 roku, ponieważ według art. 118 § 2¹. k.c., po upływie terminu przedawnienia nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Gdyby pozwana natomiast wystąpiła na drogę sądową z powództwem o ustalenie, że wierzytelność ta nie istnieje, sprawa zostałaby rozstrzygnięta z korzyścią dla niej z tych samych względów. Zawarcie takiej ugody (sądowej, pozasądowej) bez jednoczesnego zrzeczenia się przez pozwaną zarzutu przedawnienia zostałoby bowiem uznane przez sąd za niedopuszczalne. Taki też pogląd wypowiedział Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lutego 2013 r., (IV CNP 36/12, LEX nr 1311791): „Brak oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu albo też jego wygaśnięcie na skutek niezachowania rocznego terminu nie oznacza, że sama ugoda jako dwustronna czynność prawna nie może być nieważna z innych przyczyn, co rozpoznający sprawę sąd powszechny powinien uwzględnić nawet pomimo braku podniesienia przez strony w tym zakresie odpowiednich zarzutów”. Działanie strony powodowej – przedsiębiorcy, opisane powyżej, który wykorzystał niewiedzę prawną i trudną sytuację życiową pozwanej, nie wyjaśnił skutków podpisania ugody co do przedawnionego roszczenia, należy ocenić jako sprzeczne z zasadami współżycia (art. 5 k.c.) – taki też zarzut sformułował pełnomocnik pozwanej w piśmie z dnia 20 sierpnia 2018 roku (k. 128). Uwzględnienie powództwa w ocenie Sądu powodowałoby w tych okolicznościach skutki rażąco niesprawiedliwe i krzywdzące dla pozwanej, niedające się zaakceptować z punktu widzenia norm moralnych i wartości powszechnie uznanych w społeczeństwie, dlatego żądanie dochodzone pozwem w świetle art. 5 k.c. nie zasługuje na ochronę prawną.

Tak więc i z tych przyczyn powództwo podlega oddaleniu.

Orzeczenie w punkcie II wyroku o kosztach procesu Sąd oparł na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity Dz. U. 2018. 265). Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić koszty procesu poniesione przez przeciwnika. Koszty procesu w niniejszej sprawie poniesione przez pozwaną wynoszą 917 zł, w tym koszty zastępstwa prawnego – 900 zł, opłata skarbową od dokumentu pełnomocnictwa – 17 zł.

Sędzia SR Elżbieta Dębowska

ZARZĄDZENIE

1. odnotować;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda r.pr. K. P..

11 .12.2018 roku SSR Elżbieta Dębowska